



Sygn. akt II KK 294/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)
SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Jarosław Matras
SSN Jacek Sobczak
SSN Dariusz Świecki

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **A. B.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie

w dniu 28 kwietnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 lutego 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 czerwca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. B. został w 2007 r. oskarżony o popełnienie w dniu 10/11 listopada 2005 r. w W., przestępstwa zabójstwa E. W., który to czyn prokurator zakwalifikował z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., a także popełnienia na szkodę tejże pokrzywdzonej, w październiku i listopadzie 2003 r., przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i dwóch innych jeszcze, nie dotyczących wskazanej wyżej osoby przestępstw z art. 276 i art. 236 § 2 k.k. Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 listopada 2010 r., został on uznany winnym przestępstw z art. 286 § 1 i art. 276 oraz z art. 236 § 2 k.k., za które po orzeczeniu kar jednostkowych wymierzono karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, a uniewinniony od zarzutu popełnienia zabójstwa E. W. Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych wówczas na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, a na korzyść, w zakresie objętym skazaniem, przez obrońcę skazanego, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 11 marca 2011 r. (II AKa ...10), uchylił zaskarżony wyrok w części uniewinniającej oskarżonego i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a w pozostałym zakresie, po dokonaniu pewnych zmian, utrzymał go w mocy.

Po ponownym rozpoznawaniu tej sprawy, już jedynie w zakresie stawianego oskarżonemu zarzutu zabójstwa, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r., uznał oskarżonego winnym popełnienia tego czynu, który zakwalifikowano z art. 148 § 1 k.k. i skazał go za to przestępstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania. Od wyroku tego apelację wywiódł obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty obrazy art. 5 § 2 i art. 7 oraz 410 k.p.k., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuprawnione przyjęcie wersji zdarzenia, że oskarżony pozbawił pokrzywdzoną życia, kierując się motywacją zasługującą na szczególne potępienie oraz nieuwzględnienie, mimo poszlakowego charakteru czynu, wymogów art. 5 § 2 k.p.k., choć ujawnione w toku procesu poszlaki wskazywały na możliwość zaistnienia innej wersji zdarzenia. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r., nie podzielając wskazanych zarzutów, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając a) rażąco obrazę prawa procesowego, a to art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k., przez przekroczenie przez ten Sąd zasady obiektywizmu, uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego, bezpodstawne i nieuprawnione przyjęcie jedynej wersji zdarzenia popełnienia przez oskarżonego przypisywanego mu zabójstwa, choć wnikliwa i pogłębiona analiza ustaleń faktycznych, z uwzględnieniem specyfiki sprawy, jako poszlakowej, nakazywała rozstrzygnąć zachodzące wątpliwości na jego korzyść, a nadto b) naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. mające wpływ na treść wydanego wyroku, a polegające na tym, że w składzie Sądu odwoławczego, wydającego obecnie zaskarżony wyrok, zasiadali sędziowie, którzy uprzednio brali udział w wydaniu orzeczenia uchylającego pierwszy z wydanych w tej sprawie wyroków, uniewinniający wówczas oskarżonego od zarzutu zabójstwa. Na uzasadnienie tego ostatniego zarzutu wskazano, że Sąd Apelacyjny, mimo złożenia przez obrońcę wniosku o wyłączenie tychże sędziów ze składu orzekającego, wystąpienia tego nie uwzględnił. Przywołano też fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego uchylającego wyrok uniewinniający, z którego to fragmentu ma wynikać, iż Sąd ów, orzekający wtedy z udziałem tych sędziów, stwierdził m.in., że Sąd *meriti* dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., podczas gdy „zgodna z regułami ocena zespołu poszlak winna prowadzić do rozstrzygnięcia przeciwnego”.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, podnosząc, że wywody kasacji w zakresie pierwszego z zarzutów bazują na podważaniu argumentów, które wskazano już w apelacji, a odnośnie drugiego, że skarżący nie podniósł okoliczności, które wskazywałyby na uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów orzekających w obecnym postępowaniu odwoławczym. Prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie kasacyjnej także wniosła o oddalenie tego środka zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnego, z tym, że odnośnie do drugiego z zarzutów kasacji z argumentacją, iż przywołany tam fragment wypowiedzi Sądu oznacza w istocie tylko wskazanie przez ten organ na to, co wynikało z apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonego.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest częściowo zasadna, ale w sposób, który prowadzić musi do uchylecia zaskarżonego wyroku. Owa zasadność dotyczy drugiego z zarzutów kasacyjnych. Jeżeli bowiem chodzi o pierwszy z zarzutów tej skargi, to można mieć zastrzeżenia co do samego jego sformułowania, jako że skarżący podnosi w nim obrazę przez Sąd odwoławczy art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy nie wysuwa naruszenia przez ten Sąd ani art. 433 § 2 k.p.k., ani art. 457 § 3 k.p.k., a więc nie podnosi, iżby Sąd odwoławczy nie ustosunkował się lub ustosunkował się nienależycie do zarzutów podniesionych w apelacji. Z tenoru uzasadnienia tej skargi wynikać może, iż skarżący ma na myśli niepełne ustosunkowanie się tego Sądu do poszczególnych argumentacji zwykłego środka odwoławczego. Mając jednak na uwadze, że z innych powodów i tak niezbędne jest uchylene skarżonego obecnie wyroku, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k., uznał za przedwczesne i bezprzedmiotowe szczegółowe rozpatrywanie owego zarzutu i argumentacji wskazywanych na jego poparcie, gdyż kwestie te będą musiały być, jako podnoszone także w apelacji, szczegółowo rozważone przy ponownym rozpoznawaniu tej sprawy.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestię zaistnienia obrazy art. 41 § 1 k.p.k., to nie można podzielić argumentacji prokuratora zawartej w odpowiedzi na tę kasację, wskazującej, że autor skargi nie podniósł żadnych okoliczności, które wskazywałyby na możliwość zaistnienia w tej sprawie wątpliwości co do bezstronności dwóch sędziów składu orzekającego. Nie można również zgodzić się z przytoczoną już wcześniej argumentacją prokuratora Prokuratury Krajowej wyrażoną na rozprawie kasacyjnej, że Sąd odwoławczy wskazywał tu jedynie na to, co podnosiły podmioty występujące z apelacją na niekorzyść oskarżonego.

Rzecz bowiem w tym, że skarżący wyraźnie przywołał jednak w kasacji wypowiedź Sądu, której fragment przytoczono już wcześniej, a która zawarta została w pierwszym wyroku Sądu odwoławczego wydawanym w tym procesie w marcu 2011 r., jako mającą w jego ocenie świadczyć o braku bezstronności owych dwóch sędziów zasiadających w ówczesnym składzie orzekającym, a będących także członkami uczestniczącymi w wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2015 r., i to w takich samych rolach jak poprzednio, a więc sprawozdawcy i członka składu orzekającego.

Okoliczność ta była przez skarżącego podniesiona już w toku postępowania przed Sądem odwoławczym, kiedy to, przed rozpoczęciem przewodu sądowego na rozprawie w dniu 6 lutego 2015 r., wystąpiono z wnioskiem o ich wyłączenie od orzekania. Wniosek ten wówczas nie został uwzględniony przez Sąd odwoławczy. Sąd ten, oddalając to żądanie podniósł, że szczegółowa lektura zarówno protokołu rozprawy z dnia 11 marca 2011 r., jak i uzasadnienie wydanego wówczas wyroku, nie wskazuje, aby zaistniały w tej sprawie okoliczności mogące podważyć bezstronność dwóch członków obecnego składu sądownego, jako zasiadających także w składzie poprzednim. Nie wynika bowiem – jak wskazano w tym postanowieniu – z owej dokumentacji, aby w poprzednim wyroku wypowiedziane zostały kategoryczne poglądy odnośnie do ustaleń faktycznych, czy winy oskarżonego. Stwierdzono tam zaś jedynie, uchylając ówczesny wyrok z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, że oceniając zgromadzone w sprawie dowody pośrednie, winno się je ocenić łącznie we wzajemnym ich powiązaniu, a nie tylko osobno, z wykazaniem, czy z uwagi na nie można mówić także o innych, dopuszczalnych logicznie, wersjach zdarzenia będących przedmiotem tego procesu (k. 1390-1391 akt sprawy o sygn. XII K .../12).

Nie budzi wątpliwości, że fakt, iż określony sędzia brał uprzednio udział w wydaniu orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd odwoławczy, nie jest sam w sobie przeszkodą do uczestniczenia przez niego w składzie sądownym przy rozpatrywaniu ponownego środka odwoławczego od wyroku sądu *meriti*, jaki zapadł po uchyleniu pierwszego z wydanych wyroków. Uprzedni udział w orzekaniu kasatoryjnym nie świadczy bowiem o braku bezstronności tego sędziego przy rozpoznawaniu obecnego środka zaskarżenia. Trzeba przy tym przyznać, że obrońca, występując na rozprawie w dniu 6 lutego 2015 r. o wyłączenie dwóch sędziów ze składu orzekającego powołał się jedynie na fakt, iż orzekali oni o uchyleniu pierwszego wydanego w tej sprawie wyroku (k. 1393). Niemniej, jak wynika z przywołanego już postanowienia Sądu Apelacyjnego nieuwzględniającego owego wniosku, Sąd ten miał na uwadze nie tyle sam fakt udziału dwóch sędziów obecnego składu sądownego w składzie poprzednio orzekającym, lecz to, czy w wydanym wówczas wyroku, zawarte zostały takie wypowiedzi, które mogłyby wskazywać na wątpliwości co do ich obecnej bezstronności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się zaś, że na gruncie wyłączenia sędziego w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k., nie chodzi bynajmniej jedynie o stwierdzenie zaistnienia rzeczywistej stronniczości sędziego, który może być nawet subiektywnie i obiektywnie bezstronny, lecz o zaistnienie zewnętrznie uzasadnionego przekonania, że bezstronność tego sędziego jest wątpliwa, a więc, że w aspekcie zewnętrznym istnieją uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności (zob. np. wyroki SN: z dnia 2 czerwca 2011 r., III KK 328/10, LEX nr 860618, z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 40, czy z dnia 17 października 2013 r., IV KK 182/13, LEX nr 1388231). **W wypadku zatem, gdy sędzia orzekać ma ponownie w instancji odwoławczej w sprawie, w której uprzednio wziął udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wcześniejszy wyrok zapadły w danym postępowaniu, o zaistnieniu w aspekcie zewnętrznym wątpliwości co do jego bezstronności można mówić wówczas, gdy przy poprzednim orzekaniu, sąd z jego udziałem, uchylając wydany przez sąd *meriti* wyrok, wypowiedział kategoryczne poglądy co do możliwości przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa w świetle istniejących w sprawie ustaleń faktycznych i przy prawidłowej ich ocenie, a więc gdy w zdecydowany sposób wypowiedział się odnośnie do owych ustaleń i winy oskarżonego, bez względu na to, w jakim fragmencie uzasadnienia wyroku wyrażono takie stanowisko.**

Jak już wcześniej wskazano, skarżący w kasacji powołał się na fragment wypowiedzi Sądu zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2011 r., którym to orzeczeniem uchylono pierwszy wydany w tej sprawie wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzutu popełnienia zabójstwa. W przywołanej wypowiedzi Sąd odwoławczy stwierdził wówczas, iż: „zasadnie podnoszą skarżący, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się mającej wpływ na treść wyroku obrazy art. 7 k.p.k. w zakresie błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów pośrednich - co prowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych skutkujących rozstrzygnięciem o uniewinnieniu oskarżonego w sytuacji, gdy prawidłowa - zgodna z regułami, ocena zespołu poszlak winna prowadzić do rozstrzygnięcia przeciwnego”.

Wspomniano już wcześniej, że na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej podnosiła, iż owa wypowiedź Sądu sprowadzała się jedynie

do przytoczenia istoty argumentów autorów apelacji złożonych na niekorzyść oskarżonego, a więc nie oznaczała zajęcia stanowiska przez ten Sąd. Rzeczywiście przywołana wcześniej wypowiedź Sądu odwoławczego wyrażona w wyroku z 2011 r. zawarta została w ramach stwierdzenia zasadności zarzutów podniesionych w apelacjach prokuratora i oskarżycieli posiłkowych. Stąd też być może nie dostrzegł jej Sąd Apelacyjny rozstrzygający w 2015 r. w przedmiocie wniosku o wyłączenie dwóch członków składu w kolejnym postępowaniu odwoławczym. Niemniej w wywodzie Sądu odwoławczego wyraźnie wskazano, że zarzuty te są zasadne, i to w sposób wyżej opisany, a przy tym w kolejnym zdaniu Sąd ten wówczas jednoznacznie stwierdził, że: „w pełni podzielił zarzuty skarżących”.

Wprawdzie w dalszych swoich wywodach Sąd ów nie twierdził już, jak w przywołanym fragmencie, że prawidłowa ocena dowodów „winna prowadzić” do rozstrzygnięcia przeciwnego, lecz jedynie, że gdyby Sąd *meriti* łącznie ocenił fakty uboczne, a nie jedynie każdy z nich odrębnie, to „mógłby dojść” do odmiennych konkluzji. Należy jednak stwierdzić, że sąd odwoławczy jest co prawda zobowiązany do podania, czym kierował się wydając określony wyrok i dlaczego uznał zarzuty apelacji za zasadne (art. 457 § 3 k.p.k.), jednakże wymóg ten należy rozumieć jedynie, jako wskazanie na powody trafności lub nietrafności zarzutu, bez formułowania kategoriycznych sądów w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego. Szczegółowo zaś należy następnie, po ogólnym wskazaniu ich zasadności lub niezasadności, wyłuszczyć, co w ocenie sądu odwoławczego było w postępowaniu Sądu *meriti* prawidłowe, a co jednak uczyniono wadliwie.

Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy, uchylając wyrok uniewinniający, w sposób zdecydowany podzielił zarzuty, że ocena dowodów jest wadliwa, przyjmując za apelującymi, że gdyby była ona prawidłowa, to „winna prowadzić do rozstrzygnięcia przeciwnego”, a więc skazującego oskarżonego. W dalszych zaś wywodach złagodził jedynie to stwierdzenie, uznając, że przy właściwym potraktowaniu dowodów z poszlak Sąd *meriti* „mógłby” dojść do odmiennych konkluzji w kwestii przypisania oskarżonemu przestępstwa zabójstwa.

Takie postąpienie Sądu odwoławczego powodowało *in concreto*, że sędziowie orzekający w składzie, jaki wydawał wyrok uchylający w 2011 r.

wypowiedzieli w sposób wyraźny swoje stanowisko odnośnie do kwestii, do jakich to wniosków winien dojść Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, jeżeli oceni dowody w ich całokształcie. To zaś sugerowało, że sędziowie biorący udział w wydawaniu tego orzeczenia nie powinni jednak zasiadać w składzie rozpoznającym następnie apelację od wyroku skazującego wydanego w postępowaniu prowadzonym po uchyleniu poprzedniego orzeczenia. Nie powinni tego czynić ze względu na to, że w aspekcie zewnętrznym bezstronności sędziego można wówczas realnie - zarówno, gdy chodzi o samego oskarżonego, jak i osoby postronne - mówić o zasadnych wątpliwościach co do bezstronności takich sędziów.

W konsekwencji, rzeczywiście, poprzez niewyłączenie, mimo stosownego wniosku obrońcy, dwóch członków składu sądującego, którzy orzekając w pierwszym z postępowań odwoławczych, wzięli też ostatecznie udział również w rozstrzygnięciu w drugim z nich, to ostatecznie postępowanie było dotknięte naruszeniem art. 41 § 1 k.p.k. Takie postąpienie godziło niewątpliwie w wymóg rzetelności procesu odwoławczego, a przy tym mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku. Dwóch bowiem z pięciu członków składu orzekającego we wcześniejszym postępowaniu dało wyraz swemu stanowisku odnośnie do odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo w sposób, który w odczuciu zewnętrznym może realnie być odbierany jako wywołujący wątpliwości co do ich bezstronności w obecnym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W postępowaniu tym Sąd ów powinien poddać raz jeszcze analizie apelację obrońcy w aspekcie wszystkich podniesionych tam zarzutów oraz argumentacji przytoczonych na ich poparcie i orzec stosownie do wniosków, do jakich dojdzie po jej przeprowadzeniu w nowym, innym składzie.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w wyroku.

kc